



GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek, 25 Stycznia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 23.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚĆ:

Rocznie rb. 7.50, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wycieczki rozdzielnie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziela i święta od 12 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach ra-
dakcyjnych od 10-ej do 2-jej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadesłana przez i wórní teksta za wiersz petik (lub jego
miejsce 50k; reklamy za taitan 20 k; zwyżcja 15 k
ukrologia 20 k; ogłoszenia drobna 2 kop. za wyciz.

Każde ogłoszenie najmniej 20 kop

Skarb narodowy.

Pojęcie państwa opiera się na syntezie trzech elementów terytorjum, ludzi i władzy. Ta ostatnia powinna wyrażać się w organach, jakkolwiek organy te mogą piastować władzę swą tymczasowo, mogą być rządem tymczasowym.

Rząd nowopowstałego państwa, według Jellinka, stwarza porządek prawny, który budować może na nowo od fundamentów, nie krępując się zupełnie poprzednim stanem rzeczy. Jednakże ze względu na celowość polityki państwowej, nowe państwo powinno zmieniać tylko te normy prawne, które nie dadzą się pogodzić z nowym stanem rzeczy.

Do naszych atrybucji władzy powstającego państwa należy między innymi organizacja skarbu narodowego.

Ne siląc się bynajmniej na oryginalną koncepcję skarbowości, pragniemy zapoznać czytelników z niektórymi zarządzeniami tymczasowymi w dziedzinie skarbowości w naszych dziejach porozbiorowych.

Skarb Królestwa Kongresowego oparty był na dochodach z własności państwa, a mianowicie: na dochodach z dóbr i lasów państwowych, z kapitałów hipotecznych, z Banku Polskiego, z mennicy, z rozmaitych gmachów państwowych i t. p. oraz na przychodach z własności prywatnych, pobieranych w formie podatków stałych, niestabilnych i innych wpływów (H. Radziński: Skarb).

Do dochodów stałych należał również i zw. podatek ofiary. Powstał on na wniosek posła sandomierskiego Jana Machowskiego 26 marca 1789 roku, kiedy sejm postanowił podnieść ilość wojska z 16 tysięcy do 100 tysięcy. Wniosek ten był dalszym rozwinięciem myśli posła kaliskiego, Jana Suchorzewskiego, który zaprojektował na ten cel dobrowolne ofiary. Konstytucja podatku ofiary uchwalona dn. 6 kwietnia głosi, iż „wszystkie dobra ziemskie i dziedziczne część dziesiątą stałej i pewnej intryty do skarbu publicznego na utrzymanie obrony kraju opłacać będą”.

Gdy za czasów Księstwa Warszawskiego okazał się brak pieniędzy dla wojska, wprowadzono w roku 1809 nowy czasowy podatek w naturze (liwerunkowy), który wynosił rocznie 94,500 korcy żyta, 6,000 korcy pszenicy, 7,000 korcy grochu lub kaszy, 192,000 korcy owsa, 503,000 centnarów siana i słomy. Podatek ten już w roku 1811 podniesiono do 920,946 i pół korcy.

Wreszcie specjalnie na potrzeby wojska ustanowiony był w roku 1817 podatek pod nazwą rekrutowego na skutek deklaracji ludu starozakonnego, pragnącego ponieść opłaty za uwolnienie od wojska. Ogólna suma tych opłat określona była na 700,000 złotych polskich.

Zanim tymczasowy rząd Królestwa Polskiego określił źródła, z których skarb narodowy czerpać będzie dochody, wyczerpał społeczeństwo winno, w głębokim przeświadczeniu o doniosłości chwili dziejowej z własnej inicjatywy dążyć do zapoczątkowania przyszłego skarbu przez dobrowolne opodatkowanie się i ofiary.

Jeżeli państwa zachodnie, posiadające swój własny system monetarny zwracały się do społeczeństwa o składanie do

dyspozycji skarbu złota i srebra, to tembardziej u nas na zasilenie kasy państwowej, która musi ponieść wielkie wydatki na zorganizowanie armii polskiej, należy rozwinąć szeroką akcję w tym kierunku.

Ne stawiamy bynajmniej konkretnego projektu tej ofiarnej organizacji, sądymy jednak, że myśl ta wcielona zostanie w wielki czyn narodowy przez odpowiednie czynniki.

W myśl teraźniejszej polityki finansowej państw europejskich, każda jednostka złota, zatrzymana w skarbcu, rodzi trzy jednostki obiegowe, czyli, mówiąc inaczej, każdy pieniądz złoty upoważnia państwo do wypuszczenia potrójnej (mniej lub więcej) ilości znaków obiegowych.

Bank Rzeszy niemieckiej posiada na zabezpieczenie swych banknotów w sumie 7,400 mil. marek, (7 grudnia 1916 roku) złota na sumę 2518 mil. marek, czyli 34 proc. Bank francuski na 17,300 mil. banknotów posiada złota w skarbcu 3,700 mil. franków, pokrycie więc wynosi około 22 proc. Rosyjski Bank Państwa posiada w obiegu banknotów za 8,300 mil. rubli, a złota w skarbcu 1,465 mil. rubli; tutaj pokrycie złotem wypada około 18 proc.

Złoto mogłoby napływać do skarbu państwa z trzech źródeł: 1) z ofiar bezwrotnych, przyczem ofiarodawcy mogliby otrzymywać pewne pamiątkowe odznaki; 2) z monet i przedmiotów złotych, składanych do dyspozycji skarbu w zamian za wartość ich w banknotach (około 180 proc.) i 3) z pożyczek na rzecz skarbu do zwrotu po pewnym czasie w złocie.

Ne wątpimy, że myśl ta znajdzie skuteczną oddźwięk u tych, dla których utrwalenie i wzmocnienie niepodległego bytu państwowego jest sprawą konieczną i pilną, gdyż — periculum in mora.

Al. Morozewicz.

Pesymistyczny sąd angielski o sytuacji wojennej.

W styczniowym zeszycie londyńskiego miesięcznika „Fortnightly Review” kreslił znany publicysta angielski Dillon, niezwykle pesymistyczny obraz ogólnego położenia wojennego. W artykule tym czytamy:

Obecne położenie wojenne—mimo olbrzymiego rozwinięcia sił po stronie koalicji i pewności ostatecznego zwycięstwa — jest fatalne, a nastroj, panujący wśród ludów państw koalicji, daje powód do zaniepokojenia. Mimo niektórych pomyslnych objawów, narody koalicji nie są wolne od troski. Wierzą one wprawdzie w ostateczne zwycięstwo, ale nie dają już żadnej wiary przewidywaniom tych ludzi, których przepowiednie dotąd się nie spełniły. Skoro się w nie wmawia pewność zwycięstwa, to chciałoby przecie wiedzieć coś o drogach, wiodących do tego celu. Tymczasem narody nasze widzą, że poniesione dotąd ofiary i koszty nie stoją w żadnym stosunku do zdobycy. Spodziewanych sukcesów dotąd nie osiągnięto, a powodem tego są nieprzewidziane okoliczności, które się nagle wyłoniły. Ale powinno się też zapobiedz powrotowi takich okoliczności.

Interwencja Rumunii, która miała wojnę zakończyć, przedłużyła ją, zdaje się, na nieograniczony czas. Nie było to jednak niespodzianką dla koalicji,

która przez lata całe nad tem pracowała. Rumunja — to ostatni z licznych atutów, które koalicja dawniej miała w swych rękach, a które wydała w ręce nieprzyjaciela. Rumunja, która miała usunąć wszelkie trudności na bliskim wschodzie, która miała rozdzielić Berlin od Konstantynopola, a otworzyć dla Rosji Dardanele, pozbawić państwa centralne pomocy Bułgarii i Turcji i zacieśnić ich blokadę—ta Rumunja powiększyła dziś zastawy Niemiec, powiększyła ich mapę wojenną, skróciła ich front, zaopatrzyła je w niezbędne zapasy, wzmocniła nieskończenie ich znaczenie w państwach neutralnych, a wstrząsnęła zaufaniem narodów koalicji do ich rządów.

Rumunja, która miała przynieść ostateczne zwycięstwo, stała się dla koalicji wielką troską, podczas gdy neutralność Rumunii była dla niej silną podporą.

A kierownicy polityki koalicji mieli przecieć dwa lata czasu do rozważenia swych decyzji. Znali wszystkie trudności i braki, wytworzone przez nowe położenie, Bratianu zaś i jego doradcy wojskowi ustawicznie wskazywali, że armia rumuńska, przy niekorzystnej strategicznie konfiguracji granic, sama nie jest w stanie zdziałać, a jeżeli koalicja nie chce, by interwencja Rumunii stała się dla niej uciążliwą, powinna dać Rumunii wielkie posiłki.

Bezmyślna polityka koalicji, która zmusiła Rumunję do wystąpienia, bez zapewnienia jej dostatecznej pomocy, przyniosła mocarstwom centralnym sukces militarno-polityczny i zaopatrzyła je w środki żywności.

Niszczący miecz, który miał spaść na wrogów, stał się zabójczym dla koalicji, a ludy koalicji mają prawo zapytać, czy wszystkie środki, dotąd dostarczone, doprowadzą do podobnych klęsk, jak w wojnie rosyjsko-japońskiej. Nastroj ten widać w głosach prasy i rozmaitych enuncjacjach. Koniec 1916 r. zastał koalicję w sytuacji, która, mimo wszystkie urzędowe zapewnienia, nie wydaje się pocieszającą.

Mocarstwa centralne, o których wyczerpaniu zawsze słyszano, zaopatrzyły swoje fronty w niezbędny materiał, a ostatnie z małych państw, zmuszonych do akcji na rzecz koalicji, podzieliło los innych. A tymczasem wojska naszych nieprzyjaciół zdziały cuda, o wiele więcej, aniżeli oczekiwano. Patrząc na sukcesy tych olbrzymich wysiłków nie można się uchronić przed uczuciem zaniepokojenia.

Włosi, którzy z początkiem wojny dotarli na odległość 25 kilometrów od Tryjestu, dziś, po niesłychanych, półtora już roku trwających wysiłkach, oddaleni są od Tryjestu o 23 kilometry.

Armja salonicka, która razem z Rumunją miała zadać niszczące uderzenie, przyniosła nam rozczarowanie, a obliczwszy sukcesy pełnych chwały walk na froncie francuskim, przekonamy się, że olbrzymimi ofiarami i bohaterскими wysiłkami udało się odzyskać zaledwie 300 kilom. kwadr. z 50,000 kilometrów kwadratowych, obsadzonych przez nieprzyjaciela.

Ze na zwycięstwo w takim tempie długo trzeba będzie czekać — jest jasnym. Ponadto za mało uwagi zwraca się na fakt, że czas nie pracuje już dla koalicji, ale

dla nieprzyjaciela. Niemcy w lot zrozumieć, że wzrastająca siła koalicji płynie z dwóch źródeł: ze wzmocnionej niezwykle produkcji amunicji i znakomitej służby transportowej. W tym też kierunku skierowali oni swe plany, zaostrzając wojnę podmorską i zatapiając okręty handlowe. Strata tonnaży stała się już dawno groźnym niebezpieczeństwem. To też jeżeli nie poczynimy istotnie skutecznych zarządzeń, kwestja transportowa wejdzie z wiosną w stadium krytyczne.

Ne należy również zapominać o tem, że nie tylko nieprzyjacieli cierpi wskutek trudności aprowiacyjnych. Co najmniej tak samo niepomyślną pod tym względem jest sytuacja w Rosji, a sytuacja Włoch z wiosną zapowiada się fatalnie.

Nadto wskazać trzeba na nastawę o powszechnej służbie cywilnej w Niemczech, która każdego wolnego jeszcze człowieka zmusić może do pracy w fabrykach amunicji.

Poza tem wszystkim tkwi jednak jeszcze największe niebezpieczeństwo, a mianowicie, że Niemcy przez wzmocnienie swojej produkcji amunicji, przy równoczesnym zmniejszeniu produkcji nieprzyjacielskiej przez ustawiczne zatapianie okrętów transportowych, sprrowadzą zupełnie przesunąć o siłę w końcu atakując się zwycięzcy na wszystkich frontach.

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 23 stycznia.

Front zachodni: W nocy na 21 stycznia, około godziny 3-jej, dwie kompanie niemieckie usiłowały, na południu od wsi Darów, nad rzeką Szarą, na południowym wschodzie od Baranowicz, poślunąć się naprzód, zostały jednak za pomocą naszego ognia wstrzymane i musiały cofnąć się do swych rowów. W kierunku Kowla nieprzyjacieli ostrzeliwał z artylerji i przyrzędów do rzucania min stanowiska nasze na froncie Rutka-Miryńska — Wielick, poczem ruszył naprzód małymi oddziałami i wtargnął do naszych rowów o dwie wiorsty na południu od Rutki-Miryńskiej. Spiesznie sprowadzone posiłki wyparły go jednak stamtąd i przywróciły poprzednie położenie.

Około Swidnik, na drodze żelaznej Rożyszcz—Kowel i w okolicy Starogo Mosora (?), artylerja nasza ostrzeliwała gwałtownie zasieki druciane, oraz okopy nieprzyjaciela.

Na południe od Brodów, w ciągu nocy ostrzeliwał nieprzyjacieli stanowiska nasze pod Dąbiem, Batkowem i Hukałowcami, jak również na drodze Tarnopol—Zloczów.

Front rumuński: Usiłowania nieprzyjaciela posunęły się naprzód w dolinie Oitos powstrzymane zostały naszym ogniem. Na pozostałym froncie wymiana ognia.

Front kaukaski: Ofensywa dwu bataljonów tureckich przeciwko oddziałom naszym na wschodzie od Kemakh, została powstrzymana i odparta.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (23 stycznia).

Dość ożywiony ogień armatni pomiędzy Oise i Aisne.

W Lotaryngji wykonaliśmy wycieczkę do linii nieprzyjacielskich w okolicy Rechecourt. Dalekonośne działo nieprzyjacielskie wystrzeliło kilka granatów w okolicy Frouard.

Z angielskiego (23 stycznia).

Na północnym wschodzie od Neuville—St. Vaast poprowadziliśmy skuteczną wycieczkę, podczas której wzięliśmy jeńców. Wczoraj wieczorem nieprzyjaciel usiłował wykonać dwa ataki pomiędzy Armentieres i Pleegstraert. — Oba ataki zostały przez nas udaremnione.

Z włoskiego (23 stycznia).

Na całym froncie zmniejszyła się działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Na Karście działalność naszych oddziałów, które zaatakowały i rozprószyły nieprzyjacielskie oddziały wywiadowe.

Bitwa morska.

BERLIN, 24 stycznia.

Komunikat urzędowy. W uzupełnieniu doniesienia urzędowego o potyczce pomiędzy częścią torpedowców naszych, a angielskimi lekkimi siłami zbrojnymi rano, dnia 23 b. m., nadeszły jeszcze następujące szczegóły:

Zanim po rozpoczęciu potyczki, która rozpoczęła się podczas ciemności, prowadzący okręt „V. 69” uszkodzony został pociskiem w mostek kapitana. Pocisk ten usmiercił sześć flotylli, kapitana korwety, Maksa Schulza, który od samego początku wojny kierował zawsze śmiało i z powodzeniem swoją flotyllą. Prócz niego pomarło śmierć dwóch oficerów, oraz uszkodzony został ster, co doprowadziło do starcia z inną łodzią.

Torpedowiec „V 69” w stanie ciężko uszkodzonym wpłynął później do holenderskiego portu Ymuiden, nie będąc napastowany przez nieprzyjaciela.

Najechana przez „V. 69” łódź, pomimo uszkodzeń, brała w dalszym ciągu udział w potyczce i w przebiegu jej uszkodziła ciężko kontrtorpedowiec angielski. Nasi wywiadowcy-letnicy stwierdzili następnie, iż łódź ta zaczęła tonąć.

Torpedowcy niemieccy, pomimo znacznej zmniejszonej szybkości, powiodło się, niezależnie od nieprzyjaciela osiągnąć niemiecki punkt oparcia. Trzecia łódź niemiecka, która w ciemnościach utraciła podczas potyczki kontakt z innymi łodziami, natknęła się na kontrtorpedowce nieprzyjacielskie, zaatakowała je natychmiast i, za pomocą wypuszczonej torpedy na bliższy dystans, zatopiła wielki kontrtorpedowiec nieprzyjacielski. Ponieważ nieprzyjaciel posiadał przeważające siły, łódź przerwała potyczkę i bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela odplynęła do portu niemieckiego.

Sytuacja wojenna.

Według sztokholmskiego „Attenblad” istnieją trzy możliwości, mogące wkrótce mieć decydujące znaczenie:

1. Skoncentrowane obecnie siły rosyjskie w Galicji i południowej Rosji mogą być zaatakowane w kierunku ogólnej linii Odesa—Kijów. Uzasadnienie: wojska dla tej ofensywy są już przyszykowane: wojna przenosi się do urodzajnych krajów Rosji, wobec czego sprawa żywnościowa mocarstw centralnych sama przez się będzie rozwiązana; Ukraina mogłaby ewentualnie skorzystać ze sposobności i wyzwoić się z pod panowania rosyjskiego.

2. Ofensywa przeciwko Sarajlowi. Uzasadnienie: wielkie taktyczne zwycięstwo—prawdopodobne, ułatwione przez siły bułgarskie, już zaangażowane w tę operację. Przeciwno temu przemawia jednak взгляд następujący: bałkańska armia koalicji cofnie się i będzie użyta na innym terenie walk a mocarstwa centralne musiałyby wyżyć całą Grecję.

3. Ofensywa na Litwę i Kurlandję ku Petersburgowi. Uzasadnienie: ofensywa ta była planowana już w r. 1915. Ziemia sprzyja tutaj operacjom lepiej, aniżeli lina pora roku: stosunki z roku 1812 nie mogą być obecnie brane pod uwagę, zdobycie Petersburga oznacza koniec wojny rosyjskiej.

Z tym ostatnim punktem, może być, jest związany ostatni atak rosyjski na południowo-zachodzie Rygi, co do znaczenia

którego nic dotychczas stanowczego powiedzieć się nie da. Inicjatywa niemiecka może przejawiać się jeszcze nie tylko przeciwko Rosji i Bałkanom, ale i na innym terenie. O tem świadczy niepokój we Włoszech. „Stampo” naprz. pisze: „...już obecnie dają się zauważyć główne zarysy idei przewodniej przyszłej ofensywy przeciwko Włochom, którą należy uprzędzić”. Żyjemy jednym słowem w okresie przygotowania do wielkich wypadków. („Widnohrag”)

Powszechna ofensywa.

„Berliner Tageblatt” przynosi o położeniu wojennym wywody znanego krytyka militarne go, majora Moratha, który pisze pomiędzy innymi:

„Bezpośrednie wypadki wojenne schodzą obecnie na drugi plan. Na zachodzie i na wschodzie, a prawdopodobnie także i we Włoszech, tudzież w Macedonii są w toku przygotowania do przyszłej ogólnej ofensywy. O tem, że wkrótce nastąpi silne zderzenie się wojsk, nie można już wątpić”.

Liczebność armji rosyjskiej.

Ile wojska posiada Rosja? Pytanie powyższe zadaje sobie organ militarnych kół rosyjskich „Ruskij Inwalid”, który po szczegółowym wylczeniu wszelkich wojennych formacji w kraju dochodzi do wniosku, iż w obecnej chwili pod sztandarami rosyjskimi stoi pięć i pół miliona żołnierzy.

Mod Seretem.

Sofijski korespondent „Az Est” donosi: Pomimo mrozów, walki nad Seretem trwają dalej. Punktem wyjścia położenia ogólnego na terenie tym jest odcinek Galazcu. Fortyfikacje jego podczas dnia i nocy znajdują się pod nieprzerwanym ogniem artylerji. Miasto płonie, co podczas nocy widocznie jest z wielkich łun. Z różnych źródeł dochodzą wiadomości, że dotychczas spłonęło przeszło 300 domów.

Z Rumunji.

Dzienniki paryskie donoszą, że ofensywa mocarstw centralnych w Rumunji nie odbywa się w dotychczasowym szybkim tempie. „Temps” donosi z Petersburga, że Niemcy okopali się po nasiekach drucianymi, a rezerwy swe trzymają w odległości trzech do czterech kilometrów poza najprzedszniejszymi liniami, aby w ten sposób i z mniejszymi siłami móc się bronić. Z faktu tego wysnuwa „Temps” wniosek, że mocarstwa centralne chcą rzucać swe armie na inny teren wojny, a mianowicie do Macedonii przeciw Sarajlowi, aby potem w wiosną, po pobiciu Sarajla ruszyć marsz na Odesę. „Figaro” przypuszcza, że Niemcy oczekują na najbliższą artylerję.

Porro o końcu wojny.

General Porro, zastępca szefa włoskiego sztabu generalnego, oświadczył wobec swoich przyjaciół, że wojna zostanie w zupełności skończona w lipcu, a najpóźniej w sierpniu r. b. General Porro dał wyraz przeświadczeniu, że w ciągu wiosny obie strony wojujące będą wyczerpane.

Ruch pokojowy w Szwajcarii.

Szwajcarski organ socjalistyczny „Bernar Tagwacht” donosi, że w Szwajcarii rozpoczęła swoją akcję Międzynarodowa organizacja pokoju („Internationale für den Frieden”). Jest to organizacja amerykańska. Poraz pierwszy wystąpiła ona publicznie w Lozannie, a występ jej spotkał się z entuzjastycznym wprost przyjęciem licznie zebranej publiczności. Inicjatywę tę popierają wszystkie partie Szwajcarii zachodniej.

Organizatorzy tego rodzaju wieców zamierzają wytworzyć w całej Szwajcarii tak silny ruch pokojowy, który zmusiłby Radę związkową do natychmiastowego zwołania konferencji państw neutralnych, celem pośredniczenia w akcji pokojowej. Zebrania takie organizowane są w całej Szwajcarii.

Tęsknotą za pokojem.

Waszyngtoński korespondent „Köln. Ztg.” telegrafuje:

W kołach amerykańskiej ludności utrwała się przekonanie, że Niemcy pod względem militarnym zajmują stanowisko coraz bardziej nieprzejednane. Z drugiej strony nadchodzą z państw wojujących charakterystyczne skargi na uciążliwe stosunki, panujące w tych państwach i na zwiększającą się coraz bardziej tęsknotę za pokojem.

Przed kilku tygodniami przemyciono z Anglii do Wilsona apel pokojowy.

Obecnie wydział dla konferencji neutralnych publikuje wymowne manifesty dwóch wybitnych Anglików na rzecz rokowań pokojowych. Autorem jednej z nich jest członek parlamentu Pousonby, autorem drugiej Roden Buxton, brat członka parlamentu.

Niebezpieczeństwo łodzi podwodnych.

„Petit Parisien” podaje za dziennikami amerykańskimi, że komunikacja okrętowa angielsko-amerykańska została ograniczoną do jednej linii Liverpool—Halifax. Jako powód tego podawane jest niebezpieczeństwo, które grozi ze strony niemieckich łodzi podwodnych, a które przy zachowaniu jednej linii komunikacyjnej łatwiejsze jest do zwalczania.

Ameryka przeciwko programowi gospodarczemu koalicji.

„New York Amerikan” donosi z Waszyngtonu, że wystąpienie ambasadora amerykańskiego w Rosji przeciwko postanowieniom paryskiej konferencji gospodarczej koalicji, o czem doniosła petersburska agencja telegraficzna, wzbudziło w stolicy Stanów Zjednoczonych wielkie zainteresowanie i uważane jest tam za oświadczenie Ameryki, iż będzie zwalczała ona program handlowy koalicji, o ilaby ta zechciała wprowadzać go w życie.

Werbunek angielski w Ameryce.

Jak się dowiaduje z Londynu „Hamburger Fremdenblatt”, w kilku miastach przemysłowych Stanów Zjednoczonych ujawniono angielskie biura werbunkowe, werbujące amerykańskich techników, inżynierów i mechaników do francuskich i angielskich fabryk broni i amunicji. Zwerbowane osoby wysyłane są do Kanady, a stamtąd parowcami angielskimi do Anglii i Francji. Władze amerykańskie dotychczas nie przedłużyły śledstwa w tej sprawie.

Obsadzenie półwyspu Athos.

Z Balonik otrzymano w Bernie wiadomości, że na półwysp Athos wysadzono na ląd wojsko koalicji. Trzy klasztorze grecki, bułgarski i rosyjski, obsadzono wojskiem. Jest to nowe, ciężkie naruszenie neutralności. Górę Athos po ostatniej wojnie bałkańskiej uznano, jako gminę hierarchiczną, za międzynarodową.

Przerwa w komunikacji między Valony a Salonikami.

Specjalny korespondent „Petit Parisien”, donosi z Albanji, że urządzone przez wojsko pobieranie Skuti Qaranta z Monastirem zostało przed kilku tygodniami przerwane pomiędzy Liaskowiczem i Gorycją przez nieregularne albańskie komitady.

Przewóz wojsk greckich na Peloponez.

Wojskowi zastępcy koalicji zawiadomili grecki sztab generalny, że dla transportu wszystkich dział i karabinów maszynowych armji greckiej na Peloponez dopuszczoną została 14-dniowa zwłoka, która rozpoczęła się dnia 20 b. m.

Włoska pożyczka wojenna.

Jak donosi „Tägliche Rundschau”, ogłoszono w Rzymie dekret królewski, upoważniającej ministra skarbu do wypuszczenia swartej, 5% włoskiej pożyczki wojennej, zwolnionej od podatków i nie podlegającej konwersji przed 1931 r. Kurs emisyjny oznaczono na 90%. Podpisy przyjmowane będą do d. 25 lutego. Wpłaty mogą być dokonywane w złocie, banknotach lub papierach wartościowych państw obcych.

Krwawe starcia w Petersburgu.

W czasie ostatnich zaburzeń strajkowych w Petersburgu wysłano policji na pomoc oddziały wojska. Żołnierze jednak, gdy im wydano rozkaz zaatakowania strajkujących, zaczęli strzelać do policjantów.

Reakcja w Rosji.

Petersburski korespondent „Temps”, który wrócił do Paryża, podnosi w tem



Przedstawiciel: Aleksander Moszkowski & Co. inżynier, Warszawa, Sienna № 35.

piśmie, że wewnętrzna polityka Rosji idzie w kierunku wytycznym przez skrajną prawicę. Biurokracja zbliża się do swojego celu, to jest do odzyskania dawnej wszechwładzy.

Nie ulega również wątpliwości, że car chce utrzymać ścisłą łączność z Londynem i Paryżem i wojnę doprowadzić aż do ostatka.

Obecnie istnieją dwa prądy w Rosji. Jeden jest pokojowy, drugi wojenny. Car i jego podwładni są za dalszą wojną, obawiając się żądań liberałów.

O zamknięcie Dumy.

„Züricher Post” donosi z Petersburga:

Organ skrajnej prawicy „Ziemszczyzna” pisze: Niestety Duma została tymczasowo i zapóźno odroczone. Jest rzeczą konieczną całkowicie zamknąć Dumę, która jest niebezpieczniejszą, niż pierwsza podczas rewolucji, ma bowiem poparcie ze strony Rady państwa. — „Ziemszczyzna” domaga się, ażeby Dumy rząd wcale nie zwołał.

„Russkoje Słowo” oświadcza, że wśród obecnych warunków jest rzeczą niemożliwą kierowanie państwem. Dziennik ten donosi, że większość urzędujących ministrów podała się o dymisję, podając za powód niemożliwy stosunek rządu do Dumy.

Stürmer ministrem spraw zagranicznych.

„Sonn-und Montagsztg.” donosi z Lugano:

Wedle doniesień prasy włoskiej car powierzył Stürmerowi tymczasowe kierownictwo spraw zagranicznych.

Wiadomość ta wywołała w kołach koalicji ogromną sensację, zwłaszcza w Anglii, która występowała zawsze przeciwko Stürmerowi, jako zwolennikowi odrębnego pokoju.

„Stampa” sądzi, że zakulisowe intygi znowu wywiodły Stürmera na pierwszy plan.

Odesa, jako przyszła tymczasowa siedziba rządu rumuńskiego.

Jak wiadomo, pierwotnie istniał zamiar przesiedlenia tymczasowego rządu rumuńskiego z Jass do Kiszyniowa; projekt ten jednak ze względów militarnych upadł i zamiast niego pozostał inny. Zadecydowano mianowicie, że Odesa zostanie przyszłą tymczasową siedzibą rządu rumuńskiego. Rodzina królewska zajmie t. sw. pałac Woroncowa, a pałac cesarski zajmą ministria rumuńskie. Hotel-London przygotowuje się na mieszkania dla urzędników rumuńskich, pozostałe zaś urzędy rumuńskie pomieszczą się w gmachu Odeskiego niemieckiego związku rzemieślniczego.

Po zabójstwie Rasputina.

Ze Stokholmu donoszą: Jak pisze „Russkaja Wola” naręczony córki Rasputina, książę Pakadze, popełnił samobójstwo.

Znany poseł do Dumy państwowej na podstawie silnie go obciążających przesłank został aresztowany.

Aresztowanie nastąpiło po wielogodzinnej naradzie między ministrami spraw wewnętrznych Protopopowem i presem Dumy Rodzianko, który napróżno żądał uwolnienia aresztowanego.

Czas odnowić prenumeratę!

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

24-go stycznia. — Urzędowo. Z widowni zachodniej.

Przy prawie zupełnie jasnej, mroźnej pogodzie na rozmaitych odcinkach frontu działalność polowa nie przekroczyła umiarkowanych granic.

Lotnicy wyzyskali pomyślne warunki obserwacyjne do spełnienia ich wielostronnych zadań. W licznych walkach w powietrzu i wskutek naszego ognia ochronnego przeciwnicy utracili 6 latawców.

Z widowni wschodniej.

front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Po obydwóch stronach Aa i na południu od Rygi rozwinęły się walki o pomyślnym dla nas przebiegu.

front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Przy silnym mrozie toczyły się w niektórych miejscach ożywione walki artylerji i potyczki na przedpolach.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Północny brzeg odnogi Sw. Jęzrego, na północy od Tulcey, ponownie został opuszczony.

front macedoński.

Sytuacja jest niezmienną.

Pierwszy Generał-kwatermistrz LUDENDORFF.

Komunikat włoszyny.

Ataki niemieckie po obydwóch stronach Aa wydarły rosjanom znaczny teren. Dotychczas przyprowadzono przeszło 1500 jeńców.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘ, 24-go stycznia.

Z widowni wschodniej.

front wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Północny brzeg odnogi Sw. Jęzrego ponownie został opuszczony.

front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Oprócz wzmagaających się w niektórych miejscach walk armatnich niema nic do doniesienia.

front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na froncie wojsk austriacko-węgierskich nie wydarzyło się nic nowego.

Z widowni włoskiej i południowo-wschodniej.

Nie zaszły żadne zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego i o oficer. marszałek polny porucznik.

BALLADA.

*Pochyleni nad jamą grobową,
sivi starcy ronią łzę za łzą —
łzy obeszna i płyną na nowo...
łzy na rzesach jako perły drżą...*

*Nad mogiłą stanęło pachole,
— w oczach dzwone błysnęły mu skry,
— błyskawica przemknęła po czole,
— spojrzął, jednej nie uronił łzy...*

*I szepnęli starcy w przerażeniu:
„Patrzcie! Jednej nie uronił łzy?”
„Niema zmarłej pachole w sumieniu —
— nie zapłakał nad grobem, jak my...”*

*I polaty się z ocz im na nowo
do perłowych podobne łzy smug...
— A w oddali grał pieśń piornową —
hejnał bojów — dzwiczkał złoty róg...*

*Posłyszano dźwięk rogu pachole,
rzekło starcom: „Zaprzestać czas łez,
„pora pomścić się katom za dolę
i niewoli położyć czas kres!”*

*I wyrzekł doń starcy: „Przeklęty,
„czemu jednej nie uronisz łzy,
„jeno spokój zakłócasz nam święty?..
„Odejdź—albo łzę uroń... jak my!”*

*— „Więc ostanicie wy tutaj żalobni,
„pojąc się goryczą próżnych łez...
„My pójdziemy krwią własną ozdobi,
„— by położyć niedoli tej kres!”*

A. Przybylski—Konrad
supr. legion.

Zarząca, 1915 r.

Wiadomości bieżące.

— Z karty żałobnej.

W Krakowie, w szpitalu garnizonowym zmarł z ran, otrzymanych na polu bitwy, Bolesław Herman, nadporucznik 16 pułku piechoty, kandydat adwokacki. Ranny w r. 1914 w bitwie pod Beahnią, dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd po 17 miesiącach w drodze wymiany jeńców powrócił do ojczyzny.

Urodzony w religji żydowskiej, na kilka tygodni przed śmiercią przeszedł na katolicyzm. Tym aktem spełnił swe ślubowanie, które uczynił w polu, gdy, stojąc na ozele swej kompanji w najgorętszej bitwie pod Tarłowem — zdawało mu się, że ujrzał na skraju lasu wielki krzyż, który po pewnym czasie rozplynął się w powietrzu. Wtedy uczynił sobie ślub, że jeśli cało wróci z tej bitwy — przyjmie wiarę katolicką. Znającą część swego majątku zapisał na cele legjonistów inwalidów.

— Z rejestracji strat wojennych.

Wiadomo powszechnie, że nasz handel, przemysł i rzemiosło poważnie poniosły straty, wskutek niedostarczenia przez drogi rosyjskie ładunków, sproszczonych do naszego kraju, jak również wskutek niewystąpienia do Rosji towarów, w kraju naszym wyprodukowanych.

Odbiorcy nie posiadają obecnie w rękach nic, prócz tak zwanych frachtów, czyli listów przewozowych. Zachodzi konieczność przedsięwzięcia łącznej akcji ogólnokrajowej, któraby miała na celu: 1) oszacowanie, zgodne z przepisami prawokolejowego, w sposób absolutnie wiarogodny, wartości niedostarczonych ładunków; 2) przedsięwzięcie następnie odpowiednich środków w celu uzyskania tejże wartości od dróg kolejowych rosyjskich w drodze układu polubownego.

W sprawie rejestracji strat kolejowych, poświadczonych i celnych bawli przed kilku dniami p. Glazer z Warszawy, udzielał informacji zainteresowanym z łódzkiego okręgu. Chodził mianowicie o to, że, wobec pewności, że po ukończeniu wojny rosyjskie sądy pretensje tego rodzaju będą odrzucały, motywując to słą wyjątkiem, tylko drogą rejestracji można będzie zabezpieczyć swoje pretensje i straty, wysokość których w samej Łodzi oblicza się na miliony rubli.

Sprawę tego typu rejestracji wzięły w swe ręce najważniejsze łódzkie instytucje handlowe i przemysłowe pod egidą Głównej Rady Opiekunczej, zainteresowani przeto do nich winni się zgłaszać.

— Skasowanie mieszkań w suterynach.
Ces.-niem. prezydent policji wydał

MIREK ULEYSKI

Jedyny nasz synek zmarł po krótkiej chorobie 24 Stycznia 1917 roku, przeżywszy 2 i pół roku.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek 26 b. m. o godzinie 3 po poł. z kaplicy kościoła św. Krzyża, o czym zawiadamiają

STROSKANI RODZICE.

obwieszczenie treści następującej:

„Stosownie do ważnych jeszcze przepisów rosyjskich mieszkania w piwnicach mogą być tylko wtedy zamieszkałane, jeżeli: 1) mieszkania mają najmniej 9 stóp = 2,3 m. wysokości w świetle; 2) wysokość okien wynosi nie mniej jak 1/3 wysokości mieszkania w świetle i okna w tejże wysokości wystawają ponad powierzchnię ziemi; 3) ściany takich mieszkań są izolowane od wilgoci.

Ogledziny, dokonane przez cyrkulowych lekarzy, wykazały, że z 2,190 piwnicznych mieszkań w Łodzi—1,921, a zatem 87,7% tym wymaganiom nie odpowiada.

Zarządzałem zatem, ażeby próżnych mieszkań piwnicznych bez zezwolenia policji nie wynajmować. To samo dotyczy mieszkań, które w przyszłości przez wyprowadzenie się lub przeprowadzenie zostaną opóźnione.

Zastrzegam sobie również i inne mieszkania piwniczne, które przepisom policyjnym nie odpowiadają, w każdym czasie opróżnić i pozostawić je niezamieszkałymi.”

— Ze Stow. nauczycieli chrz.

We wtorek, w lokalu własnym stow. naucz. chrz. odbyła się uroczystość obchodu powstania styczniowego. Przemawiali por. Fichna, prof. Braun, Przybeszewski, Kalusiński i Remiszewski. Na projekt p. Kalusińskiego o samoopodatkowaniu się nauczycielstwa łódzkiego na rzecz skarbu polskiego dla tworzenia funduszu powalającej armji polskiej, utworzona została komisja dla wprowadzenia tego przedsięwzięcia w czyn. Następnie odbyła się wspólna herbata, gdzie również podejmowani byli weterani 63 r.

— Ze Stowarzyszenia pracowników notariatu.

(*) Wczoraj o godzinie 6 i pół po południu w lokalu własnym przy ulicy Zawadzkiej nr. 8, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia pracowników notariatu. Zagaił zebranie p. Franciszek Kaucz, na przewodniczącego powołano p. Aleksandra Rebla, na asessorów pp. Władysława Szostanda, Wacława Przyborowskiego, oraz trzymającego pióro p. Władysława Detke.

Przewodniczący zaznacza, iż zebranie jest, jako zwołane w drugim terminie, prawomocne. P. Kaucz odczytał sprawozdanie z działalności kuchni za czas jej egzystencji t. j. od 15 października 1916 r. do 1 stycznia r. b., z którego widać, iż dochód wyniósł 4663 rb. 24 kop., rozchód zaś 5314 rb. 98 kop.

Obiadów wydawano przeciętnie dziennie około 150. Jak się okazało, frekwencja na obiady z dniem każdym się zwiększała, gdyż z początku kuchnia wydawała około 80 obiadów. Magistrat zaś subwyduje tylko 100 obiadów. Kuchnia założona została z funduszu Stowarzyszenia t. j. z 480 rb.

Ponieważ, jak się okazało, kuchnia wykazała niedobór, przeto obmyślano nad środkami w jaki sposób temu zaradzić.

W tej kwestji wypowiedziało się kilku członków.

Ostatecznie uchwalono, na wniosek p. Robakiewicza, na zarządzającego kuchnią dotychczasowego jej kieszownika, członka, p. Pietrzaka, na pomocnika p. Józefa Mendla z warunkiem, że kontrolę nad wydaniem produktów będą mieli dżurni członkowie.

Przyjęto do wiadomości zwrócenie się mandatu z członka zarządu Stowarzyszenia p. W. Szczyrowskiego, na miejsce jego wszedł kandydat p. Robakiewicz.

Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych posiedzenie o godz. 9 i pół wieczorem zamknięto.

— Stowarz. wz. pomocy akuszerek podaje do wiadomości ogółu akuserek, że dziś, dnia 25 stycznia o godz. 9 wieczorem w sali Tow. Młodzieńców Oświaty, Peczka Nr. 1, odbędzie się odsył d-ra Franczyska na temat „Choroby noworodków w pierwszych 14 dniach po porożeniu.”

— Zarząd zw. zw. szewców i kamaszników

sawiadania swoich członków, że w dniu 28 stycznia r. b. o godz. 2 po poł. odbędzie się walne zebranie, na które zarząd zaprasza wszystkich członków, należących do związku; książeczki członkowskie winni obowiązkowo mieć przy sobie.

— Karta na chleb.

(*) Po dokonaniu ścisłej kontroli, przeprowadzonej przez Komitet rozdzielania chleba i mąki, stwierdzono, iż właściciele piekarni robili nadużycia przy oddawaniu kart na chleb, a mianowicie: oddawali mniej kart, aniżeli się należało.

Polecono przeto oddawać karty na chleb naklejane.

W tych dniach Cesarstwo-Niemiecki Sąd Okręgowy rozważać będzie jedną z takich spraw.

— Z kuchni kuchni.

(*) W mieście naszym funkcjonuje obecnie 105 kuchni, które wydają 77,000 obiadów dziennie.

— Z Sekcji zaprowiantowania miasta.

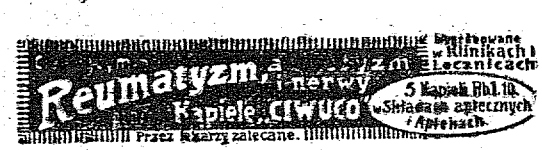
(*) Wydział sprząsny nafty przy sekcji zaprowiantowania miasta zaznacza, iż osoby, które są członkami Kooperatywy Spożywczych, otrzymujących dla swych członków naftę, nie będą otrzymywały nafty a Sekcji zaprowiantowania miasta.

— Wypłata zapomóg

rezerveikom, jak się dowiadujemy, ma nastąpić w d. 12 lutego.

— Stragany na Starem Mieście.

(*) Stragany, uprzążnięte z placu na Starem Mieście, mieszkające się obecnie na placu przy ulicy Zgierskiej, sprzedawane są przez Sekcję budowlaną jako stare żelaztwo.



Teatr Polsk

CEGIELNIANA 68.

Jutro, dn. 26 stycznia i w niedzielę 28 Stycznia o godz. 8 wiecz.

„POWSTANIE NA UKRAINIE”

Tragedja w 5 akt. L. Sowińskiego.

W sobotę dn. 27 stycznia o godz. 4 po poł.

„Trójka hułtajska”

szkica w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

o godz. 8 wiecz.

„Rewizor z Petersburga”

komedja 5-akt. akt. M. Gogola.

W niedzielę, 28 stycznia o godz. 8 po południu

KILINKI

obraz historyczny w 4 akt. M. Bałuckiego.

Przejazd 2. „ODEON” Przejazd 2. Tylko w „Odeonie” Tylko w „Odeonie”

NAJZNAKOMITSZA ARTYSTKA DRAMATYCZNA

FERN ANDRA odtwarza rolę główną dramatu psychologicz. w 5 częściach pod tyt.

„Dwaj przyjaciele”

Wspaniała wystawa! * Niebywała gra! * Nowa dyrekcja! * Teatr grautowy odnowił. * Wyborny orkiestra. * Centralne ogrzewanie. Foyer przekształcone na ogród zimowy.

Introligatorzy do Niemiec.

Grono miejscowych introligatorów żydów otrzymało z prezydium policji pozwolenie na wyjazd do roboty do Niemiec. Introligatorzy w Berlinie, do których zwrócona była prośba zajęli się wyszukaniem pracy w Niemczech. (*)

Obuwie ze słomy.

Mrozy, trwające od kilku dni, dają się dotkliwie we znaki uboższej ludności, zwłaszcza robotnikom, zmuszonym przebywać na otwartym powietrzu, a których nie stać dzisiaj na ciepłe odzienie i obuwie. A jednak łatwo możnaby zarządzić temu przez dostarczenie uboższej ludności słomianego obuwia, które nakłada się na buty, jak kalosze. Obuwie takie zabezpiecza nogi od zimna nie gorzej niż najdroższe kalosze gumowe, a wyrób jego jest bardzo prosty i tani. Dotąd nikt nie zajął się na szerszą skalę fabrykacją tych „słomianych kaloszy” i z tego powodu nieliczni wytwórcy ściągają za nie ceny bajeczne, nie stojące w żadnej proporcji do wartości materiału i kosztów wyrobu.

Wyrób tego obuwia powinna zorganizować któraś z instytucji pomocy ludności. Dałoby to zatrudnienie wielu pozostającym bez pracy, a można użyć do tego nawet dzieci. Po za zaopatrzeniem biednej ludności, która dzisiaj przeziębła się nawet w mieszkaniach, nieopalonych z braku węgla, obuwie ze słomy znalazłoby liczny zbyt wśród wójtów, doradców, handlarzy ulicznych, a głównie na wsi. Przedsięwzięcie takie mogłoby więc przysporzyć nawet pewnych funduszy instytucjom pomocy. Gdyby zaś jeszcze ulepszone jego wyrób i zabezpieczono mu nieprzemakalność, naprz. przez nasycenie smołą, fabrykacja tego obuwia mogłaby liczyć na ogromny zbyt.

„Polska na przełomie”.

W niedzielę, dnia 28 stycznia r. b., o godz. 4 po poł. w sali Resursy Rzemieślniczej, Widzewska 117, p. Władysław Lubicz wygłosi odczyt p. t. „Polska na przełomie”.

Z sądu.

Podrabianie proszku do prania.

Ces-niem. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem d-ra Ruanet rozważał w dniu wczorajszym sprawę Izaaka Szmulę Gencwaigę i Dawida Tabaka, oskarżonych o wyrób „Persolu”, „Flory”, oraz środka do prania z „jeieniem”.

Jak wykazała ekspertyza, środki powyższe do prania były nie tylko bezwartościowe, lecz zarazem i szkodliwe dla bielizny, gdyż zawierały w sobie gips.

Oskarżeni na sądzie oznajmują, iż mieli na składzie proszek od firmy Ungier dla pokazania publiczności w celu odróżnienia od swych i ten ostatni był wzięty do ekspertyzy.

Sąd wywodom podświadym nie u wierzył i wychodził z tego założenia,

iż proszki do prania używane, są przez ludność uboższą i przez fałszowanie fałszywych czyni się im krzywdę skazał podsądnych Gencwaigę i Tabaka po 3 miesiące więzienia, oraz na zapłacenie po 100 rb. grzywny z zamianą po 20 dni więzienia.

Identyczną sprawę rozważał wczoraj Sąd Okręgowy pod przewodnictwem d-ra Aue, gdzie oskarżeni byli Wolf Merciniński i Jankiel Cukierman o wyrób „Persenu”. Jak się wykazało podczas śledztwa sądowego „fabrykantem” był pierwszy, drugi zaś wykonywał polecenie. Sąd skazał Mercinińskiego za niewykupienie patentu przemysłowego na 40 mk. z zamianą na 10 dni więzienia, Cukiermana uniewinnił.

Ucieczka.

Dnia 21 stycznia o godz. 9 rano zbiegł z aresztu przy ulicy Ogińskiej litograf Mieczysław Jędraczyk, lat 19, silnie zbudowany, czerstwy blondyn, oczu szarych. Jędraczyk mówi tylko po polsku, na palcu u lewej ręki ma wytatuowany pierścienek.

Osoby, które wiedzą o miejscu pobytu Jędraczyka zechcą zawiadomić wydział kryminalny kom. II do aktów 148/17.

Kradzieże.

Dnia 17 stycznia, za pomocą włamania, wyprawiono ze stajni, właścicielowi domu Józefowi Woitczakowi przy ul. Młynarskiej № 42, dwa konie: 9-letniego watacha siwego i 8-letnią siwą klacz.

Dane o kradzieży należy nadsyłać do wydziału krym., kom. 4, do aktów 199/17.

Dnia 30 grudnia r. ub. z zagrody w Aleksandrowie, za pomocą włamania, skradziono krowę, wartości 320 rb. Krowa poprowadzona została w stronę Łodzi.

Dane rzeczowe o kradzieży należy nadsyłać do wydziału krym., kom. II, do aktów 3 J. 96/17.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarii Teatru Polskiego przysyłają nam do umieszczenia następujący komunikat:
Dzisiaj, dnia 25 stycznia, z powodu prób, teatr nieczynny.

W piątek, dnia 26 stycznia, powtórzenie tragedji L. Sowińskiego p. t. „Na Ukrainie”, osnutej na tle powstania 1863 r. i pełnej groźnych obrazów, wśród których największe wrażenie wywierają sceny, malujące przygotowania przedpołudnia, aresztowanie powstalców, oraz scena rozgrywająca się w pełnym etapie.

W sobotę, dnia 27 stycznia, o godz. 4 po poł. wesoła sztuka w 4 aktach Nestro-

ja z tańcami i śpiewami p. t. „Trójka hulajska”; wieczorem o g. 8 świetna komedia satyryczna Gogola p. t. „Revisor z Petersburga z p. J. Orlińskim w roli Chłestakowa.

W niedzielę, 28 stycznia o godz. 3-jej po poł. obraz historyczny w 4 aktach M. Batackiego p. t. Kiliński; wieczorem tragedia L. Sowińskiego p. t. „Na Ukrainie”.

Teatr Popularny (Konstant. 16).

W nadchodzącą niedzielę, dnia 28-go b. m., o godz. 7 i pół wiecz. Teatr Popularny występuje z premierą: jest nią melodramat i zabawna krotechwiła w 3 aktach ze śpiewami i tańcami w przekładzie W. L. Anczyca „Robert i Bertrand”. Próby w pełnym biegu z orkiestrą pod kierunkiem C. Chwata.

Po południu po raz ostatni w sezonie bieżącym dramat G. Zapolskiej „Sybir”.

Bilety w dniu widowiska od godz. 10 rano w kasie teatru.

Artyści Teatru Polskiego w bieżącym tygodniu bawią na 4 gościach występach w Kallisa: wtorek, środa, czwartek i piątek, ze sztukami: Kościuszkę, Tamten, Sybir i Kiliński.

„Miraż” warszawski w Łodzi.

W tych dniach przyjeżdżają do Łodzi artyści warszawskiego teatru artystycznego „Miraż”, by w sali Teatru Polskiego dać 2 przedstawienia, które odbędą się w dniu 30 i 31 stycznia (t. j. w nadchodzący wtorek i środe). Niemal cały zespół, który zawita do nas, jest tak dobrze znany publiczności łódzkiej, tak, iż reklamy specjalnej absolutnie już nie wymaga. Wystarczy tylko wymienić nazwiska osób, które wezmą udział w obu tych wieczorach artystycznych. Będą zaś nimi: Mía Mara, Marhawska-Do-boszowa, Rafała Bońca, Niata Markiewiczowa, W. Krupiński, Jan Smolowski, Seweryn Michałowski, Mieczysław Sawicki, Henryk Markiewicz.

Programy obu wspomnianych wieczorów będą bardzo obfite i niezwykle urozmaicone.

Z Warszawy.

Rada Stanu.

Termin najbliższego plenarnego posiedzenia Rady Stanu nie został jeszcze stanowczo określony.

Mówią o zwołaniu członków Rady na jutro lub sobotę.

Uzależnione jest to od wykończenia przez komisję referatów, wymagających głębokiej rozważy.

Przy Radzie Stanu powstaje specjalne Biuro prasowe.

Manifestacja.

Wczoraj wieczorem tłum publiczności urządził przed gmachem, w którym mieści się konsul generalny amerykański, manifestację, podczas której rozlegały się okrzyki: „Cześć Wilsonowi!”

W biurze konsulatu złożono mnóstwo biletów wizytowych.

Na skarb polski.

Do kancelarii Rady złożono na skarb polski bezimiennie: od „rzemieślnika polskiego” 100 rb. w złocie i 100 mrk. w banknotach.

Prof. Marcei Handelsman ofiarował medal duży srebrny, mećal duży złoty, medal mały złoty; p. J. Handelsmanowa złożyła 100 franków w złocie.

P. M. Luksenburg z małżonką ofiarowali 5000 mrk. na wojsko polskie.

Zgon „pierwszej Halki”.

Wczoraj rano w przytu ku św. Franciszka Salezego na Solcu Nr. 36 zmarła „pierwsza Halka” s. p. W. Jędrza Rostkowska, przeżywszy lat 91.

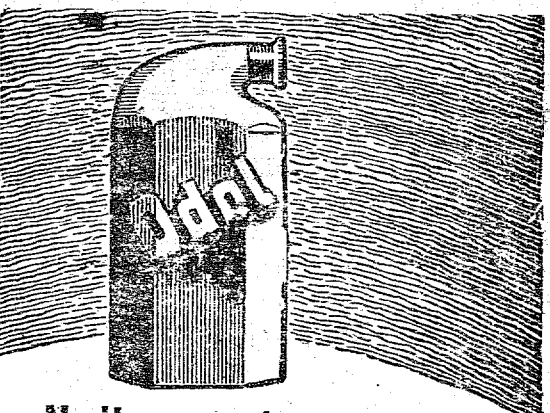
Sędziwa artystka spędziła około 20-u lat w tem dobroczynnym schronisku, które przystrojona do swego ciepłego ogniska nieszczęśliwych, bezdomnych starców i dzieci.

Pa ukończeniu studiów pod kierunkiem Quatriniego, Walerja z Trzcińskich Rostkowska debiutowała w 1846 roku na scenie teatru Wielkiego w „Normie” i „Robercie Djabie”, zdobywając wielkie powodzenie.

W dwa lata potem zaangażowana do teatru w Wilnie, objęła pierwsze partie w operze tamtejszej, gdzie ją usłyszał Stanisław Moniuszko i skomponował dla niej popularną pieśń „Gdyby rannem słonkiem” która następnie weszła, jako perła wspaniała, do partycji „Halki”.

Z myślą o s. p. Rostkowskiej pisał Moniuszko swe arcydzieło i jej powierzył rolę tytułową, którą prymadonna odwodziła w Wilnie po raz pierwszy 16 lutego 1854 roku.

Sekretariat Polskiego Klubu Artystycznego mieści się w hotelu „Wiktoria” I-sze piętro i jest codziennie otwarty od godz. 11 do 1-jej.



Najlepszy do pielęgnowania zębów
Cena: 1/1 oryginalny flakon, Marek. 2. 25
1/2 „ flakonu Marek. 1. 25

„JÄGOR”
antysyentyczny środek na łupież, chroni włosy od wypadania. Na składzie w aptekach:
M. Pietrzykowskiego, ulica Aleksandrowska № 37.
J. Pogonowskiego, ulica Piotrkowska № 115.

MYDŁO I ŁUG Mydło po 85 kop. jako też różno MYDŁA po cenach najniższych. SODA gwarantowana jako czysta. **DRUKER**, Łódź, Główna 47, dom Bułwy. Biuro ogł. „Kurier” Kustow Piotrkowska 60.

Szkoła śpiewu
Marji Wilkoszewskiej
ul. Widzewska 36.
Lekcje śpiewu solowego, zbiorowego, dykcji deklamacji, oraz gry na fortepianie z wykładem teorii.
Zapisy od godziny 3-6 po południu
Na żądanie lekcyjne w mieście.

Najtaniej? sadyż w podwórzu!
Kajety szkolne
z najlepszego papieru
I gat. 56 1/2 kop., II gat. 46 kop., III gat. 37 kop. za tuzn.
do nabycia w fabryce „Ajajów”
„POLONIA”
Łódź, Piotrkowska 42.
Sprzedaż hurtowa tylko w podwórzu ostatnie wejście, prawa strona.
Biuro ogłoszeń Merkury Piotrk. 82.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
przeprowadził się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeblera,
choroby zewnętrzne, skórne i włosów
przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p

Pierwsza chrześcijańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Mikołajewska 33 róg Ewangelickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Starszy Felczer
WACŁAW OSTROWSKI
UL. SKWEROWA 18 m. 1. (przy kolejki).
Przyjmuje w domu 3 razy dziennie do 9 rano, od 12 do 2 w południe i od 6 do 8 wieczorem.

Odmrożenie
najlepiej goi **FRIGORIN** „MOTOR”
Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych, cena tuby 30 kop.

Merkur Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 82, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism.

Mydło z powodu likwidacji detalczna sprze daż po cenach hurtowych, od 65 kop. za funt. Piotrkowska 25, w podwórzu, na lewo. Karbid po cenie przyst.

Korzystajcie z okazji. Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne reżki barczanów surowych i kolorowych, leniuch, zimowych jak również chustki zimowe, edonki na męskie i damskie ubrania i okrycia, a także różne caji. **Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny stałe**

Kupię gramofon w dobrym stanie. Oferty pod „Gramofon” w Adm. G. Ł.

Mebel z 4-oh pokoi sprzedam, oraz maszynę do szycia. Piotrkowska M 189 m. 9

Pierwsza chrześcijańska sortownia tanto pierze, chemicznie czysci. Odswieża, nicuje i naprawuje garderobę męską. **Kupuje również używaną garderobę. J. Wejciechowski i Ska. Główna № 21.**

Prowizor farmacji przyjmie zarząd aptekę składem hurtowym. Łódź. Wvska 28 m. 3.

Potrzebny furman do koni z dobrmi świadectwmi, zonaty znający dobrze miasto. **Władysław: Zarzewska 77, u gospodarza.**

Stołownia. wydaje obiady na porcje. Zupa 12 kop. Rosół 15 kop. Pieczywne sękane z jarzyną 35 kop. Pieczywne krajane z jarzyną 45 kop., legumina 15 kop. Wydaje również do domów. **Mikołajewska № 83 i p. front róg Ewangelickiej.**

Umeblowanie dwóch pokojów i kuchni sprzedam natychmiast. **Widzewska 106a m. 17.**

Zagubione dokumenty.
Antonina Kędzierska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Sawalskiej 11.
Antonina Bałczewska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Targowej 14.
Marjanna Paskowska zgubiła (Gwerberoffe) kartę od patentu za № 14453, wydaną z Prezydium Policji.